

**Marian Noga**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

---

## BANK CENTRALNY JAKO INSTYTUCJA ŁADU RYNKOWEGO

---

**Streszczenie:** Bank centralny jest instytucją zaufania publicznego, instytucją formalną, której działalność została wprowadzona na rynek pod wpływem presji wszystkich aktorów rynku w formie pewnego rodzaju kontraktu społecznego. Większość banków centralnych na świecie swoją misję, zadania, cele wywodzi wprost z konstytucji. Stąd też wejście banku centralnego na rynek odpowiada koncepcji kontraktu konstytucyjnego Jamesa Buchanana. Patrząc na działalność banków centralnych w ujęciu historycznym, można zauważyć, że działają one na rzecz ładu rynkowego, mimo iż ich skuteczność w przeciwdziałaniu kryzysom finansowym była w różnych krajach zróżnicowana. W świetle teorii ekonomii instytucjonalnej bank centralny funkcjonuje więc jako instytucja ładu rynkowego.

**Słowa kluczowe:** bank centralny, instytucja ekonomiczna, ład rynkowy.

### 1. Wstęp

Człowiek gospodarujący nie działa w próżni, ale w określonym środowisku kulturowym, politycznym i prawnym. Dlatego też, badając otaczającą nas rzeczywistość gospodarczą, badacz nie może oderwać człowieka gospodarującego od kontekstu społecznego. Zaslugą ekonomii instytucjonalnej jest zwrócenie uwagi na kontekst społeczny działających jednostek, co najczęściej było pomijane w ekonomii klasycznej i neoklasycznej.

Gary Becker, zastanawiając się nad tym, czym jest podejście ekonomiczne i *eo ipso* ekonomia, pisze: „W gruncie rzeczy doszedłem do wniosku, że podejście ekonomiczne jest podejściem najszerszym, dającym się zastosować do wszelkich zachowań ludzkich niezależnie od tego, czy chodzi o reakcję na ceny pieniężne, czy na kalkulacyjne *ceny-cienie*, o decyzje powtarzające się czy podejmowane bardzo rzadko, o decyzje ważne czy mniej ważne, o cele o charakterze emocjonalnym czy mechanicznym, o osoby bogate czy ubogie, o mężczyzn czy kobiety, o dorosłych czy o dzieci, o ludzi błyszczących inteligencją czy tępych, o pacjentów czy o lekarzy, o ludzi interesu czy o polityków, o nauczycieli czy uczniów. Możliwości zastosowania podejścia ekonomicznego są równie szerokie, jak szeroki jest zakres ekonomii zgod-

nie z podawaną wyżej definicją, kładącą nacisk na rzadkość (ograniczoność) środków i konkurencyjność celów”<sup>1</sup>.

Ekonomia instytucjonalna podkreśla, że wolność, własność, sprawiedliwość komutatywna i równość szans składają się na minimum instytucjonalnej koordynacji gospodarczej, niezbędne do realizacji prawa człowieka do swobodnego działania dla własnych interesów<sup>2</sup>. Problem ten został postawiony przez Adama Smitha, który w koncepcji „niewidzialnej ręki rynku” zawarł hipotezę o istnieniu obszaru wolności gospodarczej oraz reguł umożliwiających koordynację sprzecznych interesów własnych.

Człowiek gospodarujący w określonym środowisku zewnętrznym zachowuje się racjonalnie i pragnie osiągnąć maksimum korzyści. W modelu doskonałej konkurencji Walrasa człowiek ekonomiczny posiada doskonałą informację o cenach i nie ma żadnych ograniczeń wolności ekonomicznej oprócz ograniczenia zasobowego i popytowego. Arrow i Debreu w swoim modelu rynku doskonałego przedstawiali idealny typ rynku otwartego, na którym anonimowi nabywcy i sprzedawcy wymieniają homogeniczne produkty w taki sposób, że panuje na nim ład rozumiany jako zrównoważony rynek realizujący efektywność w sensie Pareta. Jest to przykład klasycznej koncepcji ładu rynkowego. Nie ma tutaj prawa, moralności i zwyczaju jako przesłanek motywujących zachowanie się ludzi gospodarujących, czyli nie ma tutaj kontekstu społecznego gospodarującej jednostki.

Ekonomia instytucjonalna inaczej patrzy na ład rynkowy, gdzie uwzględnia się kontekst społeczny i działające na rynku różnego rodzaju **instytucje**. Taką instytucją działającą w gospodarce jest bank centralny. W tym miejscu chciałbym wyraźnie podkreślić, że wydedukowany z modelu doskonałej konkurencji ład rynkowy w sensie: równoważenia popytu i podaży za pomocą cen, przywracania równowagi rynku wytraconego z tego stanu oraz alokacji zasobów zgodnej z preferencjami nabywców, nie byłby możliwy, gdyby nastąpiły zakłócenia w obiegu pieniądza obsługującego proces wymiany<sup>3</sup>. To bank centralny odpowiada za obieg pieniądza i o ile w modelu doskonałej konkurencji nie analizuje się działalności banku centralnego w gospodarce, gdyż zakłada się niezakłócony obieg pieniądza, o tyle we współczesnej gospodarce rynkowej przyjęcie podobnego założenia uniemożliwiłoby ekonomiczne badanie rzeczywistości gospodarczej i formułowanie predykcyjnych wniosków.

Celem niniejszego opracowania jest próba określenia roli banku centralnego w procesach gospodarowania opisywanych przez ekonomię instytucjonalną. Aby go osiągnąć, należy najpierw przeanalizować kategorię instytucji, a następnie istotę ładu rynkowego w ekonomii instytucjonalnej.

<sup>1</sup> G.S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990, s. 26-27.

<sup>2</sup> B. Klimczak, *Etyka gospodarcza*, AE, Wrocław 1999, s. 21.

<sup>3</sup> Tamże, s. 142.

## 2. Kategorie: instytucji i instytucji ekonomicznej

Kategoria instytucji jest przedmiotem wielu opracowań w literaturze przedmiotu i nie ma takiej jednej jej definicji, która zadowalałaby wszystkich badaczy. Wynika to stąd, że instytucję można rozpatrywać nie tylko w ujęciu ekonomii instytucjonalnej, ale również w ujęciu socjologicznym<sup>4</sup>.

W ujęciu socjologicznym ustrój społeczny jest zbiorem instytucji społecznych. Przez instytucję społeczną, a dokładniej **elementarną instytucję społeczną**, Znaniecki rozumie „zbiorowo ustalony udział jednostki w unormowanej działalności grupy”<sup>5</sup>.

Ustrój społeczny można traktować jako system społeczny, który dzieli się na podsystemy:

- gospodarkę,
- politykę,
- kulturę.

Opisem gospodarki zajmuje się ekonomia, opisem polityki – politologia, a opisem zjawisk w podsystemie społecznym kultura – zajmuje się socjologia. Relacje między podsystemem gospodarka i podsystemem polityka są przedmiotem badań ekonomiki polityki, nowej ekonomii politycznej, teorii wyboru publicznego, teorii racjonalnych oczekiwań, analizy społecznych kosztów – korzyści.

Natomiast, moim zdaniem, mało jest w literaturze przedmiotu opracowań analizujących wpływ kultury na gospodarkę<sup>6</sup>. Ekonomia instytucjonalna powinna również zająć się relacjami między gospodarką a kulturą ze względu na to, że kultura jest niewątpliwie istotnym elementem kontekstu społecznego człowieka gospodarującego.

Jeżeli chodzi o ekonomię instytucjonalną, to przytoczę tutaj dwie definicje instytucji, a mianowicie Veblena i Northa. W *Teorii klasy próżniaczej* Thorstein Veblen pisał: „Instytucje społeczne to w swej istocie dominujące sposoby myślenia, uwzględniające poszczególne warunki społeczne, poszczególne funkcje jednostki i społeczności [...]. Instytucje społeczne – czyli nawyki myślowe czy sposoby ujmowania zjawisk – które kierują ludzkim życiem, pochodzą z przeszłości. Są wytworami przeszłości dostosowanymi do ówczesnych warunków, dlatego nie są w całkowitej zgodzie z wymogami teraźniejszości”<sup>7</sup>. Analizując tę definicję instytucji, łatwo zauważyć, że kładzie ona nacisk na ramy, w których społecznie gospodarująca jednostka działa. Veblen sygnalizuje jednocześnie obiektywnie uzasadnione niedopaso-

---

<sup>4</sup> W. Gasparski, *Instytucja*, [w:] B. Borkowska, G. Wrzeszcz-Kamińska (red.), *Ekonomia*, AE, Wrocław 2006.

<sup>5</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa 1988.

<sup>6</sup> M. Noga, *Związki między ekonomią a kulturą – ujęcie teoretyczne*, [w:] M. Noga, M.K. Stawicka (red.), *Co decyduje o konkurencyjności polskiej gospodarki*, CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, Warszawa 2008, s. 311.

<sup>7</sup> T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971, s. 171.

wanie tych ram – instytucji – do współczesnych warunków, co rodzi w konsekwencji wnioski o konieczności zmian w instytucjach społecznych<sup>8</sup>.

Przedstawiciel nowej ekonomii instytucjonalnej Douglass North pisze tak: „Instytucje – są to reguły gry, lub bardziej formalnie – stworzone przez człowieka ograniczenia, które kształtują ludzkie współdziałanie. W rezultacie budują strukturę bodźców w sferze wymiany międzyludzkiej zarówno politycznej, społecznej, jak i ekonomicznej. Zmiany instytucjonalne kształtują sposób ewolucji społeczeństw w czasie i stanowią przez to klucz do zrozumienia przemian historycznych”<sup>9</sup>.

Definicja instytucji Northa daje asumpt do odpowiedzi na pytanie, co to jest **instytucja ekonomiczna**. Jest to zbiór takich reguł gry, które mają w stosunku do działającego człowieka zewnętrzny charakter i kształtują współdziałanie w procesach gospodarowania ludzi. Instytucje ekonomiczne opisują i wyjaśniają przemiany historyczne, szczególnie dotyczące sfery wymiany międzyludzkiej.

W ekonomii instytucjonalnej dyskutowany jest problem relacji między instytucją a organizacją. Jedni utożsamiają te dwa pojęcia, inni je rozdziwiają. Z tej dyskusji wspólny jest jeden wniosek: organizacja musi mieć jeden cel, który możemy nazwać misją<sup>10</sup>. Wielość celów rozbiłaby organizację. Organizacja w takim ujęciu może być traktowana jako instytucja ekonomiczna. W praktyce możemy mówić o instytucjach „twardych”, opartych na stanowionym prawie, oraz o instytucjach „miękkich”, opartych na zwyczaju. Instytucje „twarde” to instytucje formalne, a instytucje „miękkie” to instytucje **nieformalne**.

Bank centralny, który jest przedmiotem analizy w niniejszym artykule, to instytucja formalna, „twarda”. Posiada misję utrzymywania wartości krajowego pieniądza, czyli stabilizacji cen. W dalszej części rozważań określe rolę banku centralnego w procesie gospodarowania opisanym i wyjaśnianym przez ekonomię instytucjonalną. Aby tego dokonać, wcześniej trzeba wyjaśnić istotę ładu rynkowego.

### 3. Istota ładu rynkowego

Pojęcie ładu rynkowego nie ma jednoznacznego określenia w literaturze przedmiotu. Adam Smith uważał, że ład rynkowy występuje wtedy, gdy osoby gospodarujące dążą do realizacji własnych interesów. John Stuart Mill uzależniał kształtowanie się ładu rynkowego od słusznego w sensie utylitarystycznym wyrażania przez ludzi długofalowych interesów rozważanych w kontekście rachunku utylitarystycznego. Ład rynkowy jest niejako wbudowany w model doskonałej konkurencji Walrasa, model równowagi ogólnej Arrowa–Debreu, model równowagi ogólnej Pareta<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> W. Stankiewicz, *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*, wyd. II, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych w Warszawie, Warszawa 2007.

<sup>9</sup> D.C. North, *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge (NY.) 1990, s. 55.

<sup>10</sup> W. Gasparski, wyd. cyt.

<sup>11</sup> B. Klimczak, wyd. cyt.

Hayek dla określenia ładu rynkowego wprowadza pojęcie katalaksji, przez którą rozumie „ład wytworzony przez grę sił rynkowych, dzięki ludzkiej działalności, która stosuje się do reguł prawa własności, szkód i kontraktu”<sup>12</sup>.

Ład rynkowy można traktować jako synonim porządku społecznego. Kształtowanie porządku społecznego można, według Jamesa Buchanana, realizować za pomocą **kontraktu konstytucyjnego**. Z zachowań ludzi wynika, że zawsze istnieją motywy skłaniające jednostki do naruszenia ustalonego zakresu praw własności. Konflikty na tym tle są, według Buchanana, przyczyną kształtowania się porządku społecznego. Jednostki zawsze poświęcają część zasobów pozostających w ich dyspozycji na działania zaczepno-obronne, związane z naruszeniem cudzego i obroną własnego stanu posiadania. Pierwszym krokiem w dążeniu do ustalenia porządku społecznego jest więc powszechne porozumienie o honorowaniu istniejącego zakresu praw własności. Waga takiego porozumienia zależy bezpośrednio od stopnia jego powszechności. Zawarcie porozumienia może być uwarunkowane koniecznością re-negocjacji i dokonania zmian w ustalonym systemie praw własności. W chwili gdy porozumienie jest już zawarte, jednostki mogą przeznaczyć zasoby marnotrawione dotąd w działaniach zaczepno-obronnych na działania produkcyjne, przynoszące zainteresowanym korzyści materialne. To porozumienie Buchanan nazywa kontraktem konstytucyjnym.

Elementami kontraktu konstytucyjnego są:

- określenie warunków ograniczających zachowanie jednostek, wynikających z interesów innych członków społeczności,
- ograniczenie pozytywnych praw władania do zasobów niezbędnych do produkcji dóbr finalnych,
- warunki i sposoby egzekwowania wymienionych wyżej praw, czyli określenie zasad działania i granic kompetencji organu wymuszającego przestrzeganie praw,
- określenie zasad dostarczania i finansowania dóbr publicznych, co oznacza, że kontrakt powinien zarówno wyznaczać dopuszczalne granice kolektywnego działania, jak i określać granice między sektorem prywatnym i publicznym w gospodarce narodowej.

Gdy kontrakt konstytucyjny jest sprecyzowany, wtedy procesy wymiany pomiędzy jednostkami dochodzą do skutku łatwiej i stają się bezpieczniejsze. Jednostki wymieniają prawa (*property rights*), przez co zwiększają swoją użyteczność. Kontrakty zawierane na tym etapie Buchanan nazywa **kontraktami postkonstytucyjnymi** i uznaje je za tradycyjny obszar badań ekonomii. Kontrakty postkonstytucyjne obejmują przede wszystkim wymianę dóbr o charakterze prywatnym oraz sferę dostarczania i finansowania dóbr publicznych<sup>13</sup>.

Wymiana dóbr prywatnych dochodzi do skutku w warunkach jednomysłności obydwu stron kontraktu. Decyzje dotyczące dóbr publicznych na ogół są podejmo-

<sup>12</sup> F.A. von Hayek, *Law, Legislation and Liberty*, Chicago 1962.

<sup>13</sup> M. Noga, *Makroekonomia*, AE, Wrocław 2000, s. 100.

wane, gdy obowiązuje zasada mniej rygorystyczna niż jednomyślność, np. w formie głosowania zwykłą większością głosów. Następstwem odejścia od zasady jednomyślności jest to, iż w wyniku podjętej decyzji pewna liczba jednostek, które zostały przegłosowane, zostaje zmuszona do zaakceptowania straty części swojej użyteczności. W naturalny sposób wzmaga to tendencję do naruszania kontraktów i może spowodować konieczność ich renegocjacji<sup>14</sup>. Zatem wytwarzanie i wymiana dóbr publicznych z punktu widzenia ekonomii instytucjonalnej jest kontraktem niekompletnym. Dlatego też zawarcie kontraktu konstytucyjnego, według koncepcji Buchanana, stanowi długoterminowe zabezpieczenie przed oportunistycznym zachowaniem uczestników rynku i kształtuje określony porządek społeczny. Takie ujęcie porządku społecznego jest – moim zdaniem – tożsame z określeniem ładu rynkowego przez Buchanana.

Analizując koncepcję ładu rynkowego Hayeka i Buchanana, można zauważyć, że katalaktyczny ład rynkowy Hayeka powstaje w wyniku spontanicznej ewolucji kulturowej, natomiast kontraktualny ład rynkowy Buchanana powstaje w wyniku umowy społecznej<sup>15</sup>.

Przeprowadzona przeze mnie analiza istoty ładu rynkowego w teorii ekonomii pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1) człowiek gospodarujący w określonym kontekście społecznym zawsze musi uwzględniać utrwalone w społeczeństwie wzorce zachowań, najczęściej ujmowane jako zbiór reguł kształtujących współdziałanie w procesach gospodarowania;

2) wzorce, reguły i normy stanowią niewątpliwie ograniczenie wolności i swobody działania gospodarującej jednostki w dziejowym procesie rozwoju społecznego i gospodarczego;

3) koncepcje ładu rynkowego Hayeka i Buchanana bądź te wynikające z modeli doskonałej konkurencji czy równowagi ogólnej nie są w stosunku do siebie sprzeczne, tylko różnie oceniają tworzenie się tych koncepcji *in statu nascendi* i oczywiście różnie rozłożone są punkty ciężkości tych koncepcji;

4) o ile w modelach klasycznych doskonałej konkurencji zakłada się niezakłócony obieg pieniądza obsługującego proces wymiany, o tyle ekonomia instytucjonalna zajmująca się działaniem człowieka gospodarującego w określonym kontekście społecznym takiego założenia nie może przyjąć, gdyż wtedy nauka ekonomii nie byłaby zdolna – w badaniu rzeczywistości gospodarczej – formułować predykcyjnych wniosków jako rezultat tego badania; moim zdaniem, prowadziłyby to do zjawiska zaniku ekonomii jako nauki;

5) we współczesnej gospodarce obieg pieniądza może być zakłócony przez różne czynniki; aby zapewnić płynność finansową umożliwiającą prowadzenie szerokiej wymiany dóbr i usług, na rynek wchodzi bank centralny jako instytucja ładu rynkowego, co będzie przedmiotem moich rozważań poniżej.

<sup>14</sup> Tamże, s. 101.

<sup>15</sup> B. Klimczak, wyd. cyt.

#### 4. Bank centralny jako instytucja ładu rynkowego

Bank centralny jest przedmiotem tysięcy analiz w światowej literaturze ekonomicznej. W tym artykule zamierzam ocenić bank centralny jako instytucję ładu rynkowego w ujęciu ekonomii instytucjonalnej. Bank centralny jest instytucją formalną „twardą” i jego cel działania określają akty prawne najwyższej rangi, najczęściej konstytucja danego kraju. Podstawowym celem banku centralnego jest zapewnienie stabilności siły nabywczej waluty krajowej, co alternatywnie można wyrazić jako stabilizację cen. Zwykle ten podstawowy cel banku centralnego realizuje się za pomocą strategii bezpośredniego celu inflacyjnego (BCI). Strategia BCI szeroko opisywania w literaturze przedmiotu wymaga stosowania określonego instrumentarium, gdzie najważniejszymi instrumentami są:

- operacje otwartego rynku kredytowego,
- stopy procentowe: podstawowa, referencyjna stopa banku centralnego, depozytowa, lombardowa, redyskontowa,
- rezerwa obowiązkowa,
- kredyt techniczny w ciągu dnia,
- interwencje walutowe<sup>16</sup>.

*De facto* instrumenty te służą do kontroli podaży pieniądza, pozwalającej wpływać na stabilizację cen i tym samym walczyć z inflacją.

Zgodnie z zaleceniami ekonomii instytucjonalnej instytucja formalna, która jest organizacją, powinna mieć jeden cel. Niewątpliwie taką instytucją jest bank centralny. Czy Narodowy Bank Polski, centralny bank Polski spełnia postulat ekonomii instytucjonalnej i ma jeden cel działania? Moim zdaniem odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, chociaż istnieją w Polsce naciski, aby NBP miał dwa cele, a mianowicie walkę z inflacją i stymulowanie wzrostu PKB. Zapis w ustawie o NBP z 1997 r. mówi wprawdzie o „wspieraniu działań rządu przez NBP w zakresie wzrostu gospodarczego”, ale tylko w sposób ograniczony, tj. tylko wtedy, gdy nie stoi to w sprzeczności z celem pierwszym, czyli z walką z inflacją. Józefiak nazywa możliwość realizacji obu wymienionych celów przez NBP **mitem**<sup>17</sup>. Działalność banku centralnego, w tym NBP, w świetle ekonomii instytucjonalnej powinna jednoznacznie realizować **misję zarządzania oczekiwaniami inflacyjnymi wszystkich uczestników (aktorów) szeroko rozumianej wymiany dóbr i usług na rynku**.

Działalność banku centralnego jest rodzajem kontraktu społecznego, jego bowiem działalność musi być nacechowana społeczną odpowiedzialnością za właściwe funkcjonowanie całego sektora bankowego. Niezależnie od tego, czy formalnie nadzór nad działalnością sektora bankowego spełnia bank centralny (bezpośrednio),

<sup>16</sup> M. Noga, *Próba oceny skuteczności polityki pieniężnej w Polsce*, [w:] B. Borkowska, G. Wrzeszcz-Kamińska (red.), *Ekonomia*, AE, Wrocław 2006.

<sup>17</sup> C. Józefiak, *Wokół polityki pieniężnej*, [w:] *Dylematy wyboru modelu rozwoju gospodarczego Polski*, AE, Kraków 2005.

czy specjalna komisja nadzoru finansowego, nikt nie zdejmie z banku centralnego odpowiedzialności za tzw. nadzór ostrożnościowy. Bank centralny ma chronić gospodarkę przed skutkami kryzysów finansowych. System bankowy zajmuje szczególną pozycję w gospodarce narodowej. Załamanie się funkcjonowania systemu bankowego może prowadzić do ograniczenia zdolności świadczenia przez banki podstawowych usług: pośrednictwa, transmisji pieniądza i zapewnienia płynności, co w efekcie powoduje nieefektywną alokację zasobów. Run na banki rozpoczyna się wtedy, gdy klienci wycofują swoje depozyty w obawie przed upadłością banku. Banki stają się niezdolne do wypełnienia swojej podstawowej funkcji, czyli zapewnienia płynności. Sytuacja ta przenosi się z banku na inny bank i powstaje zjawisko zarażania (*contagion effects*). Epidemia przenosi się nawet na „zdrowe” banki.

Podatność banków na epidemii paniki jest źródłem ryzyka systemowego (*systemic risk*), czyli ryzyka wynikającego stąd, że system gospodarczy może załamać się w wyniku problemów w sektorze bankowym. Groźba epidemii paniki bankowej oraz ryzyko systemowe powodują, że państwo ma inklinacje do specjalnego traktowania banków i poprzez bank centralny do służenia za „pożyczkodawcę ostatniej szansy” (*lender of last resort*) lub za „szalupę ratunkową” (*lifeboat*). Działając w roli pożyczkodawcy ostatniej szansy, bank centralny może dostarczyć środków, które pozwalają poprawić płynność banków zagrożonych skutkami paniki<sup>18</sup>.

Coraz częściej banki centralne wywierają presję na banki będące w dobrej kondycji, aby wspomagały akcję ratunkową – znaną też jako *lifeboat rescue operation*.

Poza tym jeśli bank centralny ma podejmować się ratowania słabych bądź upadających banków, będzie on zainteresowany także regulacją ich działań i nadzorem nad nimi. Niestety ostatnio w Polsce opinia ta nie spotkała się z aprobatą i nadzór nad sektorem bankowym przeniesiono z NBP, czyli banku centralnego, do Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

## 5. Wnioski

Bank centralny jest instytucją zaufania publicznego, instytucją formalną, i jego działalność została wprowadzona na rynek pod wpływem presji aktorów tego rynku w formie pewnego rodzaju kontraktu społecznego. Jeżeli większość banków centralnych na świecie swoją działalność, misję, zadania, cele wywodzi z konstytucji, to zgodnie z koncepcją Buchanana, wejście banków centralnych na rynek jest efektem kontraktu konstytucyjnego.

Patrząc na działalność banków centralnych w ujęciu historycznym, można zauważyć, że działają one na rzecz ładu rynkowego, mimo iż ich skuteczność w przeciwdziałaniu kryzysom finansowym była w różnych krajach zróżnicowana. Działalność banków centralnych jest też niezwykle ważna w ograniczeniu skutków kryzysów finansowych, gdyż oczekiwania społeczne w tym zakresie są bardzo duże, praktycznie pod każdą szerokością geograficzną.

<sup>18</sup> S. Heffernan, *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 41.



## Literatura

- Becker G.S., *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, PWN, Warszawa 1990.
- Gasparski W., *Instytucja*, [w:] B. Borkowska, G. Wrzeszcz-Kamińska (red.), *Ekonomia*, AE, Wrocław 2006.
- Hayek F.A. von, *Law, Legislation and Liberty*, Chicago 1962.
- Heffernan S., *Nowoczesna bankowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Józefiak C., *Wokół polityki pieniężnej*, [w:] *Dylematy wyboru modelu rozwoju gospodarczego Polski*, AE, Kraków 2005.
- Klimczak B., *Etyka gospodarcza*, AE, Wrocław 1999.
- Noga M., *Makroekonomia*, AE, Wrocław 2000.
- Noga M., *Próba oceny skuteczności polityki pieniężnej w Polsce*, [w:] B. Borkowska, G. Wrzeszcz-Kamińska (red.), *Ekonomia*, AE, Wrocław 2006.
- Noga M., *Związki między ekonomią a kulturą – ujęcie teoretyczne* [w:] M. Noga, M.K. Stawicka (red.), *Co decyduje o konkurencyjności polskiej gospodarki*, CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, Warszawa 2008.
- North D.C., *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge (NY.) 1990.
- Stankiewicz W., *Ekonomika instytucjonalna. Zarys wykładu*, wyd. II, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych w Warszawie, Warszawa 2007.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa 1971.
- Znaniński F., *Wstęp do socjologii*, PWN, Warszawa 1988.

## CENTRAL BANK AS INSTITUTIONAL MARKET ORDER

**Summary:** In the paper, the author presents a viewpoint on a central bank as institutional market order. This problem has been explained by institutional economics. The functionality of central bank in the market practice takes place under pressure of market actors. This role and character of central banks have been included in James Buchanan's concept of constitution contract.